

► TW „Różyczka”,  
czyli Kamila Sakowicz  
(Magdalena Boczarska),  
i pisarz Adam Warczewski  
(Andrzej Seweryn)



Fot. MONOLITH FILMS

# Różyczka

Jerzy Eisler

**Mimo drobnych nieścisłości film Kidawy-Błońskiego rzetelnie ukazuje wydarzenia polskiego Marca.**

**N**ie jest mi łatwo pisać o filmie *Różyczka* (2010), który wyreżyserował Jan Kidawa-Błoński, ponieważ byłem konsultantem historycznym tego obrazu. Fakt ten ma co najmniej dwie konsekwencje. Z jednej strony jest mi niezręcznie chwalić film, w którego powstawaniu miałem swój pewien – niewielki zresztą – udział. Z drugiej strony, skoro miałem okazję zawnocować z zapoznaniem się ze scenariuszem, nie bardzo wypada mi teraz wytykać twórcom rozmaite błędy, potknięcia i nieścisłości historyczne. Jest to tym trudniejsze, że scenariusz wydawał się bardzo interesujący i pozwalał żywić nadzieję, iż powstanie dzieło na pewno potrzebne, na wysokim poziomie artystycznym i ciekawe intelektualnie. Tak zresztą się stało, co nie oznacza, że nie mam wobec tego filmu żadnych zastrzeżeń i uwag krytycznych.

Wypada jednak zacząć od przypomnienia, że był to kolejny, bodajże czwarty już – po *Indeksie* (1977), *Marcowych migdałach* (1989), *1968: Szczęśliwego Nowego Roku* (1992) – film fabularny opowiadający o wydarzeniach marcowych. Można więc powiedzieć, że poświęcone tej tematyce obrazy powstawały średnio raz na dziesięć lat, co raczej trudno byłoby uznać za nadmierne eksploatowanie tej problematyki. Niemniej jednak innym „polskim miesiącom” filmowcy – jak dotąd – nie poświęcili nawet tyle uwagi.

**Jasienica, Kisielewski, Zawieyski**

*Różyczka* do pewnego stopnia oparta jest na faktach i opowiada – mocno jednak zdeformowaną – historię pisarza Pawła Jasienicy oraz działającego w środowisku literatów w Warszawie, bodaj najcenniejszego dla bezpieczeństwa w latach sześćdziesiątych tajnego współpracownika o pseudonimie „Ewa”. Z czasem okazało się, że skrywała się pod nim żona Jasienicy – Zofia Nena O’Bretny-Beynar. Co ciekawe, twórcy filmu (scenariusz napisał Jan Kidawa-Błoński wspólnie z Maciejem Karpińskim) zrobili wiele, aby podważyć wszelkie nasuwające się z Pawłem Jasenicą skojarzenia. Znakomicie zagrany przez Andrzeja Seweryna główny bohater filmu, pisarz i akademicki wykładowca prof. Adam Warczewski, jest bowiem postacią składającą się z elementów biograficznych dość swobodnie zaczerpniętych z życiorysów kilku intelektualistów.

W przeciwieństwie do Pawła Jasienicy, który w okresie stalinowskim w przymusowej izolacji przebywał „tylko” przez 10 miesięcy, bohater filmu spędził w więzieniu ponad 8 lat. Poza tym w historii Warczewskiego znalazły się też nawiązania do biografii Stefana Kisielewskiego. Pamiętne słowa o „dyktaturze ciemniaków”, wypowiedziane przez niego w czasie zebrania Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, w filmie zostały włożone w usta głównego bohatera. Warczewski – podobnie jak ich rzeczywisty autor – został kilkanaście dni później brutalnie pobity w klatce domu przez tzw. nieznaną sprawców. Natomiast jego samobójcza śmierć w następstwie skoku z okna stanowiła niewątpliwie nawiązanie

do niewyjaśnionych okoliczności śmierci (wypadek?, samobójstwo?, zabójstwo?) katolickiego pisarza Jerzego Zawieyskiego.

Wszystkie te zmiany oraz publiczne zapewnienia reżysera, że nie jest to ekranizacja dramatycznej historii Jasienicy, nie uchroniły twórców od groźby procesu sądowego, który zamierzali im wytoczyć bliscy pisarza. Mogłoby to z kolei doprowadzić do wydania sądowego zakazu prezentowania filmu, do czego jednak – na szczęście – nie doszło.

### Potęga miłości

Tytułową *Różyczką* jest Kamila Sakowicz – młoda, atrakcyjna, przebojowa dziewczyna (w tej roli wystąpiła bardzo przekonująca Magdalena Boczarska). Pracując w sekretariacie na Uniwersytecie Warszawskim, miała okazję zetknąć się z prof. Warczewskim. W wolnych chwilach często przebywała zaś w towarzystwie swojego zamożnego (jak na owe czasy) narzeczonego Romana Rożka. W tej roli wystąpił – jak zwykle znakomity – Robert Więckiewicz. Nawiasem mówiąc, aktorstwo w ogóle jest bardzo mocną stroną tego filmu, w którym nawet w rolach drugoplanowych i epizodach pojawiają się na ekranie takie znakomitości, jak: Jan Frycz, Krzysztof Globisz, Jerzy Kamas, Władysław Kowalski czy Grażyna Szapołowska.

Oficjalnie Rożek pracował w jednej z central handlu zagranicznego, w rzeczywistości zaś był oficerem Służby Bezpieczeństwa werbującym do współpracy własną narzeczoną.

Polecił jej, aby „za wszelką cenę” weszła w „jak najbliższy kontakt” z Warczewskim i informowała SB o tym wszystkim, co „figurant” robi, mówi, z kim, gdzie, kiedy i w jakim celu się spotyka, kto bywa u niego w domu itd. Dziewczyna, która początkowo traktowała to wszystko trochę jak zabawę, z czasem zaczęła wykonywać zlecane jej zadania coraz lepiej, zbierając coraz cenniejsze dla „resortu” informacje dotyczące życia zawodowego i prywatnego Warczewskiego. W całej tej grze nie przewidziała tylko jednego: potęgi miłości. Nie tylko bowiem starszy, elegancki, szarmancki profesor zakochał się w młodej, atrakcyjnej, inteligentnej dziewczynie, ale i ona pokochała jego, dostrzegając w nim z czasem nie tylko „figuranta”, a nawet nie tylko nauczyciela i mentora (analogie z *Pigmalionem* nasuwają się tutaj same), lecz w końcu mężczyznę, kochanka.

W tym miejscu wypada zwrócić uwagę na wyjątkowo liczne w tym filmie sceny erotyczne, przy czym sceny z udziałem Kamili i Romana to raczej brutalny seks, a nie subtelna erotyka. Domyślam się intencji twórców: fragmenty te zapewne miały być swoistym kontrapunktem dla delikatnych, nastrojowych scen – można by rzeczywiście powiedzieć w tym wypadku: erotycznych – z udziałem Kamili i Warczewskiego. Niemniej jednak nagromadzenie w *Różyczce* tak wielu tego typu scen w rezultacie właściwie wyeliminowało udział w pokazach kinowych grup szkolnych. Po premierze zwracano twórcom uwagę, że w ten sposób sami pozbawili się co najmniej stu tysięcy młodszych widzów, co nie tylko miało swój wymiar kasowy, ▶

▶ TW „Różyczka” i kapitan SB Roman Rożek (Robert Więckiewicz)







Fot. MONOLITH FILMS

materialny, lecz przede wszystkim stanowi stratę edukacyjną. Młodzi ludzie nie obejrżeli przez to dzieła, które mogłoby im powiedzieć o całej złożoności wydarzeń marcowych i peerełowskiej rzeczywistości w ogóle znacznie więcej niż najlepszy szkolny podręcznik historii.

Było to tym ważniejsze, że istotną rolę w *Różyczce* odgrywają filmowe materiały archiwalne, dokumentujące przebieg wydarzeń. Najpierw wraz z bohaterami oglądamy w czasie pokazu w kinie na wolnym powietrzu w Kazimierzu nad Wisłą fragmenty Polskiej Kroniki Filmowej, ukazujące zwycięstwo Izraela w wojnie sześciodniowej w czerwcu 1967 roku. Potem obserwujemy fragmenty balu sylwestrowego z udziałem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Następnie widzimy dokumentalne kadry ukazujące pałowanie studentów na Krakowskim Przedmieściu, które zostały wplecione w barwne sceny rekonstruujące na potrzeby filmu wiec 8 marca na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego i starcia na pobliskich ulicach. Wreszcie reżyser włączył w narrację fragmenty archiwalnego filmu ukazującego przemówienie Władysława Gomułki w Sali Kongresowej 19 marca w czasie wiecu tzw. warszawskiego aktywu partyjnego. W tym ostatnim wypadku posłużono się wszakże jedynie dokumentalnymi kadrami filmowymi, podkładając pod nie głos lektora, naśladującego sposób wystawiania się I sekretarza KC PZPR. Twórcom filmu chodziło o to, żeby w usta Gomułki włożyć słowa wymierzone nie przeciwko Pawłowi Jasienicy, jak miało to miejsce w rzeczywistości, lecz przeciw prof. Warczewskiemu.



### Kilka przeinaczeń

Autorzy – mimo wielkiej troski o szczegóły – nie ustrzegli się jednak kilku przeinaczeń lub wręcz merytorycznych błędów. Na przykład wbrew temu, co oglądamy na ekranie, na premierze (w ogóle na żadnym spektaklu) *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka w Teatrze Narodowym w Warszawie nie było radzieckiego ambasadora, a zatem nie mógł manifestacyjnie – jak to widzimy w omawianym filmie – opuścić łoża w chwili, gdy ze sceny padały słowa rosyjskiego oficera:

„Nie dziw, że nas tu przeklinają  
Wszak to już mija wiek,  
Jak z Moskwy w Polskę nasyłają  
Samych łajdaków stek”.

Gdy Warczewski mówi do Kamili, że młodzi nie znają wielkich współczesnych pisarzy polskich, bo skąd niby mieliby o nich usłyszeć, wymienia – obok Czesława Miłosza i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – Stanisława Cata-Mackiewicza. O ile dwaj pierwsi rzeczywiście żyli wówczas i publikowali na emigracji, o tyle Cat-Mackiewicz po powrocie do Polski w czerwcu 1956 roku przez prawie 10 lat aż do śmierci tworzył w kraju, gdzie jego książki (naturalnie nie wszystkie) były oficjalnie wydawane w dużych nakładach. Na pewno byłoby więc lepiej, gdyby Warczewski obok dwóch literackich emigrantów wymienił brata Cata, z racji wyrazistych antykomunistycznych poglądów zupełnie zakazanego w PRL – Józefa Mackiewicza.

Są też pewne nieścisłości w stroju ludzi. I tak na przykład w czasie rozpędzania pierwszego wiecu na

UW wielu studentów ma na głowach czapki studenckie. W rzeczywistości zaczęli je masowo nosić dopiero po tym pierwszym wiecu, między innymi właśnie po to, aby odróżnić się od „chuliganów”, jakim to mianem od pierwszej chwili przewano ich w środkach masowego przekazu. Z kolei w końcowej scenie rozgrywanej się na symbolicznym wręcz dla wydarzeń roku 1968 Dworcu Gdańskim widzimy milicjantów w hełmach na głowach, z kałasznikowami przewieszonymi przez plecy. W rzeczywistości być może dałoby się spotkać tak wyposażonych – choć jednak raczej bez karabinów automatycznych – funkcjonariuszy na ulicach Warszawy w marcu, ale scena ta rozgrywa się przecież jesienią 1968 roku.

Wszystkie te uwagi krytyczne w żadnym jednak razie nie wpływają na moją jednoznacznie pozytywną ocenę *Różyczki* jako filmu w sposób rzetelny i – jak się wydaje – zrozumiały dla ludzi młodych, ukazującego nie tylko wydarzenia marcowe, ale w ogóle kawałek historii PRL z czasów „późnego Gomułki”. 🌹

prof. dr hab. Jerzy Eisler – historyk, dyrektor Oddziału IPN w Warszawie; zajmuje się dziejami PRL, a także najnowszą historią Francji i historią kina; autor m.in. *Polski rok 1968* (2006), *„Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL* (2008)